

**Janusz Mariański**

**TRADYCYJNE I (PO)NOWOCZESNE FORMY  
ŻYCIA RODZINNEGO W NARRACJI SPOŁECZNEJ**

**Wprowadzenie**

(Po)nowoczesne społeczeństwa są charakteryzowane na różne sposoby. Spośród zjawisk kulturowych ważne dla życia małżeńsko-rodzinnego, dla kształtowania postaw wobec instytucji rodziny i nowych wzorów życia małżeńsko-rodzinnego wydają się – według Leona Dyczewskiego – następujące tendencje:

- „Wieloopcyjność. Obywatele nowoczesnego społeczeństwa mają poczucie wolności i są wolni w dokonywaniu wyborów, mają też możliwość dokonywania wyborów, bo nowoczesne społeczeństwo oferuje im wprost nieograniczoną ilość towarów i usług; występuje w nim także ogromna różnorodność wartości, norm i wzorów zachowań. Ta wolność i różnorodność znajdują odzwierciedlenie również w dziedzinie małżeńsko-rodzinnej.
- Laicyzacja świadomości i osłabienie motywacji religijnej zarówno w myśleniu, jak i w zachowaniach. Wprawdzie obywatele nowoczesnych społeczeństw nie przechodzą z pozycji religijnej na ateistyczną, ale u większości nastąpiło wyraźne osłabienie siły oddziaływania religijnych wartości, norm i wzorów życia, co jest szczególnie widoczne w życiu publicznym. Używając określenia Pierre’a Bourdieu, można powiedzieć, że nastąpiło wyraźne osłabienie «zniewolenia symbolicznego» o charakterze religijnym. Człowiek wskazówek dla swojego życia poszukuje raczej w samym sobie i w sytuacjach życiowych aniżeli w Bogu i w objawionym przez Niego słowie, w podanych przez Niego przykazaniach, a także w instytucjach religijnych.

- Rozluźnienie związku z prawami natury, prawem naturalnym i prawem boskim. Wyraźnie zaznacza się to w dominacji prawa pozytywnego nad prawem naturalnym i prawem boskim. Zasady życia publicznego i prywatnego coraz częściej są ustanawiane przez ludzi (odpowiednie gremia) wyłonionych w drodze demokratycznego wyboru lub na mocy zdobytej władzy. A zasady te zależą od sytuacji, uwarunkowań, upodobań i poglądów tych, którzy je formułują i wiążą z odpowiednią motywacją oraz sankcją. Zmieniają się one wraz z uwarunkowaniami. Nie ma stałych zasad. Są one relatywne.
- Łatwość życia, akcentowanie szczęścia osobistego, samorealizacji. Rodzinę dzisiaj łączy się raczej z jednostką, a dużo mniej niż dawniej ze społecznością lokalną, społeczeństwem, narodem, państwem, religią. Małżeństwo-rodzinę przedstawia się przede wszystkim jako jeden ze sposobów osiągnięcia osobistego szczęścia, jako jedną z dróg samorealizacji. W poglądach na życie małżeńsko-rodzinne akcentuje się jego prywatny i wspólnotowy, a pomija społeczny i instytucjonalny charakter<sup>1</sup>.

Rodzina jest nazywana grupą pierwotną i podstawową – pierwotną w rozwoju wszelkich form życia społecznego i biografii jednostki; podstawową, gdyż stanowiła i stanowi elementarną jednostkę organizacyjną każdego historycznego społeczeństwa. Odgrywa ona pierwszorzędną rolę w zakresie socjalizacji i wychowania, w zaspokajaniu podstawowych potrzeb człowieka: miłości i uznania, poczucia stabilizacji i równowagi psychicznej. W procesie socjalizacji rodzice wprowadzają dziecko najpierw we wspólnotę rodzinną, a następnie w całościowe społeczeństwo<sup>2</sup>. Rodzina jest również miejscem kształtowania postaw człowieka, które pozwalają mu wejść i twórczo uczestniczyć w życiu społeczeństwa; pośredniczy w relacjach między jednostką a społeczeństwem w zakresie przekazywania i urzeczywistniania wartości intelektualnych, estetycznych, społecznych, kulturalnych, moralnych i religijnych.

Rodzina znajduje się w centrum uwagi wielu socjologów. Jedni z nich koncentrują się na pozytywnych funkcjach rodziny i mówią o zmianach jej modelu i spełnianych przez nią funkcjach, inni badają nieprawidłowości w jej funkcjonowaniu, wskazują na liczne przejawy głębokiego kryzysu czy nawet „zapaści”, na zagrożenie trwałości małżeństwa i osłabienie więzi społecznych w rodzinie. Z jednej strony obserwuje się upadek tradycyjnych struktur rodziny i trwały jej

---

<sup>1</sup> L. Dyczewski, *Rodzina i jej miejsce w hierarchii wartości młodego pokolenia Europejczyków. Wyniki badań socjologicznych*, w: *Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Gorbaniuk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2007, s. 22–23.

<sup>2</sup> J. Turowski, *Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 11–18.

kryzys, z drugiej podkreśla się względnie dobrą kondycję współczesnej rodziny („przeszłość należy do rodziny”). Zmiany społeczno-kulturowe, które stworzyły nowe formy małżeństwa i rodziny, są według jednych oznaką upadku rodziny, według innych zaś tylko przejawem zróżnicowania i pluralizacji<sup>3</sup>. Przemiany życia małżeńsko-rodzinnego przebiegają w określonych kontekstach społeczno-kulturowych<sup>4</sup>.

Socjologowie opisują procesy sekularyzacji i dezinstytucjonalizacji małżeństwa oraz pluralizacyjne i indywidualizacyjne tendencje w rodzinie, wskazują na jej nowe kształty i struktury, szkicując nawet kontury „postrodzinnej rodziny”, odnoszącej się do nowych form wspólnego życia osób ludzkich (posttradycyjne formy życia małżeńskiego i rodzinnego). Konstatują, że część ludzi współczesnych przyznaje sobie prawo wybierania formy swojego małżeństwa i rodziny, a także zmieniania jej kształtów w zależności od swoich potrzeb („rodziny z wyboru”). Celem życia małżeńsko-rodzinnego staje się maksymalne szczęście i to w minimalnym czasie (*subito*). Cała kultura współczesna nie jest zbyt przyjazna tradycyjnym formom małżeństwa i rodziny.

Poglębiamąca się niestabilność małżeństwa i rodziny we współczesnym świecie, określana często jako dezinstytucjonalizacja, pluralizacja lub indywidualizacja, jest przez jednych oceniana jako niebezpieczny proces utraty powinnościowych zobowiązań w rodzinie, grożący jej rozpadem, przez innych zaś – jako pozytywne ugruntowanie ludzkiej wolności dającej szansę wyboru pomiędzy różnymi formami wspólnego życia ludzi. Rozwijające się dynamicznie w krajach zachodnich nowe formy i style życia małżeńskiego i rodzinnego – niewzbudzające publicznego potępienia czy dyskwalifikacji – skłaniają niektórych socjologów do nieco zmodyfikowanego określania przedmiotu badań socjologii rodziny, a nawet propozycji zastąpienia *Familiensoziologie* terminem *Soziologie der Lebensformen* bądź traktowania rodziny jako odchodzącego modelu (*Auslaufmodell*)<sup>5</sup>.

W ostatnich dwóch dekadach dokonywały się powolne zmiany w świadomości prorodzinnej Polaków. „Z uwagi na ścisłe powiązania między rodziną a społeczeństwem świat zewnętrzny przenika do rodziny, przemiany świadomości społecznej ukonkretniają się w zachowaniu i podejmowanych przez jednostki

---

<sup>3</sup> J. Mariański, *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, w: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 87–107.

<sup>4</sup> P. Sproncel, *Kultura tymczasowości jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła w świetle nauczania papieża Franciszka. Studium teologiczno-pastoralne*, Wydawnictwo „Scriptum”, Kraków 2022, s. 149–175.

<sup>5</sup> R. Nave-Herz, *Familie*, w: *Lexikon der Soziologie. Hundert Grundbegriffe*, hrsg. von S. Farzin, S. Jordan, P. Reclam jun., Stuttgart 2008, s. 65–69.

wyborach. Dotyczy to także małżeństwa i rodziny oraz zasad związanych z nimi, które przestały być uważane za niepodlegające zmianom, za «nie do ruszenia». Czyżby przemiany rodziny należały do tych nieuchronnych? Chyba tak, gdyż współwystępują one z przemianami społeczeństwa. Ten proces prowadzi od rodziny preindustrialnej (prenowoczesnej) do nowoczesnej (nuklearnej/modernistycznej) i następnie do ponowoczesnej (postmodernistycznej)<sup>6</sup>.

W poniższych rozważaniach zwrócimy najpierw uwagę na klasyczne (tradycyjne) ujęcie rodziny, a następnie na jej różne alternatywne formy. W drugiej części artykułu zdiagnozujemy w ogromnym skrócie kondycję małżeństwa i rodziny w społeczeństwie polskim, wybierając do tego dwie kwestie szczegółowe: społeczne definicje rodziny i plany życiowe młodych Polaków co do małżeństwa i rodziny.

## 1. Klasyczne (tradycyjne) ujęcie rodziny

Jan Szczepański, nestor polskiej socjologii, pisał w 1963 r.: „Rozwój społeczeństwa przemysłowego, zmiany w strukturze demograficznej, przekształcenia zachodzące w klasach społecznych, rewolucje społeczne i polityczne wywołują zawsze pewne zmiany w życiu rodzinny. Jednakże uporczywie od 150 lat zjawiające się teorie o powszechnym i zasadniczym kryzysie rodziny, stwierdzające, że w nowoczesnej cywilizacji przemysłowej rodzina przestaje spełniać swoje funkcje społeczne, że staje się instytucją rozpadającą się, instytucją zaniku, słowem różne katastroficzne teorie rozkładu rodziny nie znajdują potwierdzenia w faktach. Rodzina zmienia strukturę i funkcje, przystosowuje się do zmienionego społeczeństwa globalnego. Te zmiany wywołują różne zjawiska nieznane przedtem. Jednakże ilość zawieranych małżeństw nie spada w żadnym kraju. Siły wewnętrzne rodziny są zbyt potężne, by jakkolwiek nacisk zewnętrzny mógł «zniszczyć» ją jako instytucję”<sup>7</sup>.

Rodzina jako instytucja pierwotna utrzymuje rozmaite relacje wzajemnej współpracy z innymi instytucjami społecznymi i z całym społeczeństwem. Rodzina nadaje także pozycję społeczną swoim dzieciom, zapewnia jednostkom zaspokojenie potrzeb emocjonalnych, potrzebę intymnego współżycia, jest także instytucją kontroli społecznej, zwłaszcza młodego pokolenia<sup>8</sup>. Nie jest ona tylko

---

<sup>6</sup> A. Kwak, *Od rodziny nuklearnej Talcotta Parsonsa do wielości form życia rodzinnego współcześnie*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2019, nr 4, s. 139–140.

<sup>7</sup> J. Szczepański, *Elementarne pojęcia socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 160–161.

<sup>8</sup> Tamże, s. 148–151.

biernym odbiorcą zewnętrznych wpływów, jest także aktywnym „aktorem” przemian społecznych<sup>9</sup>.

Rodzina jest grupą złożoną z osób połączonych stosunkiem małżeńskim i rodzicielskim. Pełni ona dwa ważne zadania: prokreacyjne i socjalizacyjne. W rodzinie rodzą się nowi członkowie, którym przekazuje ona drogą dziedziczenia cechy biologiczne gatunku, ale także dziedzictwo kulturowe szerszych grup społecznych. Rodzina nie jest jedyną grupą społeczną, w której przebiegają procesy socjalizacji i wychowania, ale wpływ rodziny jest decydujący dla rozwinięcia jaźni subiektywnej i wielu ważnych cech osobowości. Charakter więzi wewnątrz rodziny, oparty na szczególnie intymnych stosunkach, na powiązaniach emocjonalnych i na trwałości tej więzi, jest cechą stanowiącą o ważności tej grupy w życiu szerszych zbiorowości. Stosunki między małżonkami oraz rodzicami i dziećmi, jak również relacje między krewnymi są określane prawem, obyczajem, religią, tradycyjnymi wzorami wzajemnych oddziaływań, zaangażowaniem uczuciowym członków<sup>10</sup>.

Rodzina odznacza się silną spójnością wewnętrzną, utrzymywaną dzięki siłom wewnętrznym oraz naciskowi zewnętrznemu. Do sił wewnętrznych zalicza się silne uczucia i przywiązanie emocjonalne małżonków oraz rodziców i dzieci, wzajemny szacunek, solidarność i inne postawy wynikające z zaspokojenia wzajemnych potrzeb osobistych, poczucie zaufania i bezpieczeństwa. Siły wewnętrzne utrzymujące spójność rodziny są wspomagane przez różne formy kontroli zewnętrznej, lęk przed opinią publiczną, dążenie do uzyskania uznania za wzorowe wykonywanie zadań i inne. Spójność wewnętrzna powoduje, że rodzina jest istotną grupą pierwotną, tworzącą się w sposób naturalny w toku spontanicznego zaspokajania potrzeb<sup>11</sup>. Rodzina jest pierwszym i najważniejszym wychowawcą dzieci.

Funkcje społeczne spełniane przez rodzinę w szerszych zbiorowościach Jan Szczepański ujmuje w następujących punktach: a) Utrzymywanie ciągłości biologicznej społeczeństwa; b) Utrzymywanie ciągłości kulturalnej przez przekazywanie języka, obyczajów, religii, wzorów zachowań w procesach socjalizacji; c) Przekazywanie dzieciom pozycji społecznej; d) Zapewnienie jednostkom zaspokojenia potrzeb emocjonalnych, poczucia bezpieczeństwa, utrzymania równowagi wewnętrznej i integracji osobowości; e) Sprawowanie kontroli społecznej nad postępowaniem swoich członków; f) Pełnienie funkcji ekonomicznych.

---

<sup>9</sup> A. Giza-Poleszczuk, *Rodzina i system społeczny*, w: *Wymiary życia społecznego w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 277.

<sup>10</sup> Jan Szczepański, *Elementarne...*, s. 299–300.

<sup>11</sup> Tamże, s. 301.

W kontekście spełnianych funkcji kształtują się więzi społeczne w rodzinie, inaczej mówiąc – więzi rodzinne<sup>12</sup>.

Rodzina jest grupą bezpośrednio spokrewnionych ze sobą osób, w obrębie której dorośli członkowie przejmują odpowiedzialność za opiekę nad dziećmi. Kiedy dwie osoby pobierają się, powstaje między nimi więź małżeńska, ale związek małżeński oznacza także powiązanie większej liczby członków rodziny. Więzi rodzinne są to związki ustanowione między jednostkami poprzez małżeństwo lub pokrewieństwo (matki, ojcowie, rodzeństwo itp.); stosunki czy więzi rodzinne są zawsze osadzone w kontekście szerszej grupy krewnych. Małżeństwo, rodzina i więzi rodzinne to ściśle powiązane ze sobą pojęcia. Więzi rodzinne obejmują pokrewieństwo genetyczne i związki, które wynikają z małżeństwa. W większości nowoczesnych społeczeństw zobowiązania rodzinne ograniczają się z reguły do najbliższych członków rodziny. W wielu innych kulturach rodzina odgrywa żywotną rolę w licznych aspektach życia jednostki<sup>13</sup>. Według Piotra Sztompki rodzina to „trwała wspólnota powiązana silnymi, emocjonalnymi więziami pokrewieństwa i powinowactwa, składająca się z rodziców, dzieci i krewnych, posiadająca wspólne interesy i wartości, a przeważnie także wspólne miejsce zamieszkania i gospodarstwo domowe”<sup>14</sup>.

Rodzina tworzy środowisko egzystencji i wszechstronnego rozwoju jednostki. Człowiek postrzegany jest w niej jako wartość sama w sobie. Przyszły jego los będzie zależeć m.in. od tego, co otrzymał w rodzinie. W rodzinie pochodzenia dzieci i młodzież przyswajają sobie wzory małżeńskie i rodzinne, z tendencją do ich powielania we własnych przyszłych związkach małżeńsko-rodzinnych. Oddziaływanie rodziców na dzieci jest uprzednie w stosunku do innych instancji wychowawczych i trwa najdłużej. Postawy dzieci wobec wartości prorodzinnych są oczywiście efektem oddziaływania całego wewnętrznie powiązanego zespołu czynników, wśród których postawy rodziców odgrywają bardzo ważną rolę. Rodzina wydaje się grupą społeczną o wyjątkowym znaczeniu, a relacje wewnątrzrodzinne są porównywalne z innymi tylko do pewnego stopnia<sup>15</sup>.

Rodzina zajmuje szczególną pozycję w życiu każdej jednostki. Kształtuje ona opinie i poglądy, przekonania i dążenia, a także wzory zachowań codziennych. Wpływ rodziców na dzieci słabnie wraz z wchodzeniem ludzi młodych w coraz

---

<sup>12</sup> Tamże, s. 301–307.

<sup>13</sup> A. Giddens [współpraca P.W. Sutton], *Socjologia*, tł. O. Sara, A. Szulżycka, P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 330 i 381.

<sup>14</sup> P. Sztompka, *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020, s. 259.

<sup>15</sup> E. Budzyńska, *Małe dzieci mały kłopot? Więziotwórcze funkcje rodziny*, w: *Więzi między pokoleniowe w rodzinie i w kulturze*, red. W. Świątkiewicz, Studio Noa, Katowice 2012, s. 93–135.

to nowe środowiska społeczne i z osłabieniem kontroli rodzinnej. Ustawicznie trwa pewne napięcie między procesami uspołecznienia i indywidualizacji. Współcześnie ten drugi proces ekspansywnie się wzmacnia i poszerza. Młodzi ludzie są o wiele bardziej otwarci na nowe formy współżycia małżeńskiego i rodzinnego niż ludzie starsi. Wysoka pozycja rodziny w hierarchii uznawanych wartości nie musi do końca odzwierciedlać jej kondycji rzeczywistej, może być wyrazem oczekiwań i nadziei, nie zawsze spełnionych. Proces ten dotyczy także przekazu wartości moralnych w rodzinie. Ukształtowane w okresie dzieciństwa i młodości wzorce życia moralnego w rodzinie są swoistym „filtrem” akceptacji bądź dezakceptacji wartości i norm przenikających do rodziny ze środowisk zewnętrznych, pozarodzinnych<sup>16</sup>.

„Rodzina jest miejscem budowania tożsamości. Argumentację potwierdzającą tę tezę można prowadzić z różnych perspektyw w zależności od przyjętej definicji tożsamości. Dzieci, rodząc się i dorastając w rodzinie, w trakcie procesów socjalizacji i wychowania uczą się ról społecznych i nabywają cechy, które stanowią o ich tożsamości. Inna linia argumentacji może prowadzić w kierunku psychologii rozwojowej i tworzenia się tożsamości – rodzina jest tą grupą, która najsilniej oddziałuje na jednostkę. Socjalizacja pierwotna, a w szczególności istotni inni kształtują formy uczestnictwa społecznego, role społeczne oraz zręby osobowości. Mimo że coraz częściej w dobie płynnej (po)nowoczesności mówi się o zmianie roli rodziny, jej struktury czy funkcji, pozostaje ona ważnym punktem odniesienia”<sup>17</sup>.

## 2. Kryzys tradycyjnej rodziny w nowoczesnym społeczeństwie

Znany niemiecki socjolog Ulrich Beck tak przedstawia w jednym z wywiadów niektóre cechy rodziny w drugiej nowoczesności: „Tradycyjne normy zostały tak bardzo rozchwiane, że wszystko w rodzinie staje się przedmiotem permanentnych negocjacji – kto ma zmywać naczynia, kto zajmuje się dziećmi, a kto będzie robił karierę zawodową. Biblijna «święta rodzina» dawno już nie istnieje”<sup>18</sup>. W warunkach zróżnicowania społecznego i kulturowego, które pociąga za sobą światopoglądowy pluralizm, indywidualizacja religijna i moralna

---

<sup>16</sup> L. Dyczewski, *Więź międzypokoleniowa w badaniach socjologicznych*, w: *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie i w kulturze*, red. W. Świątkiewicz, Studio Noa, Katowice 2012, s. 9–38.

<sup>17</sup> M. Świątkiewicz-Mośny, *Konstruowanie nowych tożsamości w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015, s. 104.

<sup>18</sup> *Kosmopolityczny makroświat. Z niemieckim socjologiem Ulrichem Beckiem rozmawia Adam Krzemiński*, „Gazeta Wyborcza” 2002, nr 215, s. 16.

nabiera większego znaczenia. W konsekwencji procesy te oddziałują na wybór form życia oraz legitymizację praktykowanych form życia małżeńskiego i rodzinnego. W ponowoczesnym społeczeństwie mówi się nie tylko o dekonstrukcji tradycyjnego modelu rodziny, ale i o „ponowoczesnej rodzinie”. Zerwanie z tradycją oddziałuje na rodzinę i sprzyja kształtowaniu się spluralizowanych form wspólnego życia rodzinnego i pozarodzinnego.

Socjolog angielski Anthony Giddens mówi o demokratycznej rodzinie i o demokratyzowaniu się rodziny w sposób odpowiadający procesom demokratyzacji w sferze publicznej. „Demokratyzacja w kontekście rodziny zakłada równość, wzajemny szacunek, autonomię, podejmowanie decyzji poprzez komunikowanie się, wolność od przemocy. Te same cechy odnoszą się w większości do modelu relacji między rodzicami a dziećmi. Oczywiście rodzice będą nadal – i słusznie – uważali, że muszą być dla dzieci autorytetem, ale i to będzie bardziej niż dawniej przedmiotem negocjacji, będzie miało otwarty charakter. Cechy te nie odnoszą się wyłącznie do rodzin heteroseksualnych, ale także do związków homoseksualnych”<sup>19</sup>. Według niego demokratyczną rodzinę charakteryzują: równość emocjonalna, równość płci, wzajemne prawa i obowiązki w związkach, wspólne rodzicielstwo, kontrakty rodzicielskie zawierane na całe życie, wynegocjowany autorytet wobec dzieci, obowiązki dzieci względem rodziców, zintegrowanie ze społeczeństwem<sup>20</sup>.

„Małżeństwo było kiedyś przede wszystkim instytucją *sui generis*, wzniesioną ponad jednostkę, dzisiaj staje się coraz bardziej produktem i konstruktem jednostek, które je tworzą; staje się kreatywnym i dynamicznym projektem, który może być realizowany w wielu wariantach. Przez wieki małżeństwo i rodzina były bezpośrednim elementem porządku społecznego. [...]. Z początkiem nowożytności nasila się trend w kierunku indywidualizacji, czego początkiem było rozerwanie ekonomicznej wspólnoty rodzinnej. Następuje instytucjonalizacja małżeństwa jako zindywidualizowanego programu oraz przesunięcie uwagi z «całości» na jednostkę. W nowym porządku społecznym nawet stare formy małżeństwa muszą być wybierane i przeżywane na własne ryzyko. Małżeństwo jawi się jako ryzykowne, osobiste przedsięwzięcie, na które nie ma ubezpieczenia społecznego. Ponadto nikt nie może obecnie powiedzieć, co kryje się pod terminem «małżeństwo» – co jest dozwolone, wymagane, tabu lub niezbędne. Porządek małżeństwa jest odtąd porządkiem jednostkowym, kwestionowanym i rekonstruowanym w trakcie życia jednostek”<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> A. Giddens, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, tł. H. Jankowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1999, s. 84.

<sup>20</sup> Tamże, s. 86.

<sup>21</sup> K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002, s. 53–54.



Część socjologów mówi o dezinstytucjonalizacji, inni o pluralizacji form życia małżeńskiego i rodzinnego. Dla jednych oznacza to zmianę znaczenia rodziny, dla innych utratę jej znaczenia. Dokonujące się przemiany w formach, strukturze i funkcjach rodziny mają w ocenie części socjologów charakter kryzysu (teza o upadku, a nawet „śmierci” rodziny), zdaniem innych są nową fazą przemian dokonujących się od wieków w różnych postaciach i kształtach (np. różne formy partnerstwa są dzisiaj jedną z opcji społecznie legitymizowanych). Zmieniające się dotychczas powszechnie obowiązujące formy współżycia są co najmniej przejawem rozszerzającego się procesu indywidualizacji.

Obecnie traktuje się małżeństwo dość często jako decyzję na określony czas, „na próbę”; zawierane do końca życia („aż do śmierci”) wydaje się zbyt ryzykowne. Wielu młodych ludzi odkłada na później zawarcie małżeństwa albo waha się je zawierać ze względu na trudności ekonomiczne. Współżycie seksualne przedmałżeńskie jest traktowane jako oczywistość. Ślub kościelny staje się często społecznym wydarzeniem, ale bez mocy wiążącej „na stałe”. Rozwody są przez wielu postrzegane jako fakt godny pożałowania, ale społecznie tolerowany.

Rodzina – nawet przy najwyższych wysiłkach – jest zdolna wypełniać tylko częściowo swój mandat wychowawczy. Zrodzenie i wychowanie dzieci traktuje się niekiedy jako ciężar gospodarczy dla rodziny, przeciwstawia się prawa dzieci prawom rodziców. Niektóre z funkcji rodziny (prokreacyjno-seksualna, produkcyjna, opiekuńczo-usługowa, socjalizacyjna, emocjonalno-ekspresyjna, zabezpieczająca) tracą na znaczeniu lub zmieniają nieco swój profil.

Poszerza się przestrzeń tolerancji dla form życia małżeńskiego, które dawniej uchodziły za dewiacyjne, a nawet patologiczne. Zróżnicowane opcje wspólnego życia są nie tylko społecznie dopuszczalne, ale i prawnie legalizowane. Postmodernistyczne formy współżycia pozamałżeńskiego nie są już traktowane jako „dzikie” małżeństwa, patologia, dewiacja lub inne objawy „deficytowości”, lecz uzyskują społeczne uznanie podobnie jak małżeństwo poświadczone cywilnie lub kościelnie. Alternatywne wersje małżeństwa i rodziny nie są represjonowane, dyskwalifikowane czy nisko lokowane w hierarchii ważności. Nie ma dzisiaj nic nadzwyczajnego w tym, że ktoś przedstawia swojego partnera życiowego jako „przyjaciela” czy „towarzyszkę życia”. To, co jeszcze niedawno było zaledwie tolerowane, staje się społecznym standardem. Małżeństwo nie kojarzy się automatycznie z rodziną, co więcej, według wielu poniekąd „wyszło z mody”<sup>22</sup>.

---

<sup>22</sup> M. Such-Pyrgiel, *Człowiek w dobie cyfrowej transformacji. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019, s. 122–128; *Młodzi 2018. Cywilizacyjne wyzwania, edukacyjne konieczności*, red. K. Szafraniec, A Propos Serwis Wydawniczy Anna Sikorska-Michalska, Warszawa 2019.

Prokreacja nie jest postrzegana jako jedyny czy najważniejszy cel małżeństwa. Stopniowo uniezależnia się ono od rodzicielstwa. W społeczeństwach zachodnich wzrasta liczba osób skłonnych zaakceptować model: „małżeństwo – tak, dzieci – nie”. Zjawisko to zbiega się ze stopniowym spadkiem dzietności rodzin. Rozwój antykoncepcji zerwał związek między spełnieniem seksualnym a reprodukcją, liczba dzieci w rodzinie podlega drastycznej redukcji. Stosowanie antykoncepcji w Europie, a także w Polsce, staje się coraz powszechniejsze, co bynajmniej nie doprowadziło do oczekiwanego zmniejszenia liczby aborcji. W rzeczywistości mentalność antykoncepcyjna, która zwalnia z odpowiedzialności względem mającego narodzić się dziecka, prowadzi do mentalności aborcyjnej. Niemal we wszystkich krajach zachodnioeuropejskich można dziś w praktyce dokonać – na życzenie kobiety – aborcji płodu, który nie osiągnął 12. tygodnia życia. Legalizacja aborcji jest traktowana niekiedy jako znak europejskości lub wejścia do Europy. Antykoncepcja i aborcja pozwalają oddzielić akt seksualny od rodzenia dzieci. Aborcję, eutanazję, manipulowanie ludzkimi embrionami usprawiedliwia się prawem do wolności decydowania o życiu czy wielkimi celami, jak użyteczność dla przyszłych pokoleń. W świetle takich idei wydaje się wprost moralne wziąć w swoje ręce życie człowieka i nim manipulować.

W złożonym procesie przemian dokonuje się redukcja (ale nie zanik) instytucjonalnej jakości małżeństwa i rodziny, idąca w kierunku indywidualizacji moralności małżeńsko-rodzinnej. W warunkach dezinstytucjonalizacji zmienia się rola kobiety, która nie jest już tylko kompetentna w sprawach domowych i w kwestiach wychowania dzieci (zwłaszcza wychowania religijnego), ale przejmuje różnorodne role pozarodzinne, przede wszystkim społeczno-zawodowe. Tradycyjnie służebna rola kobiety jest powszechnie nieakceptowana, a zobowiązania rodzinne są często uznawane za przeszkodę w samorealizacji zawodowej. W rodzinie upowszechnia się partnerski model współżycia, w którym autorytet jest równomiernie rozłożony pomiędzy mężem i żoną. W małżeństwie nie ma rozkazującego i posłusznego, a decyzje małżeńsko-rodzinne są podejmowane w warunkach dialogu między małżonkami oraz między rodzicami i dziećmi<sup>23</sup>.

Dokonuje się proces emancypacji dziecka w rodzinie. Kończy się specyficzna mentalność posłuszeństwa dzieci wobec rodziców. Rówieśnicy, a zwłaszcza przyjaciele, stają się ważniejszą grupą odniesienia niż rodzice. W ponowoczesnych społeczeństwach przekazywanie wartości i norm moralnych z pokolenia na pokolenie zostaje podważone, niekiedy zakwestionowane. Wpływ rodziców jest coraz bardziej ograniczany przez konkurencyjne, niepodlegające kontroli czynniki zewnętrzne. Dzieci cieszą się wzrastającą autonomią i wolnością, uznają

---

<sup>23</sup> W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 1997, s. 181.

w ograniczonym zakresie autorytet rodziców, poszukują jego uzasadnienia. Często nie czują się związane tym, że ich rodzice są właśnie tacy, a nie inni, że mają takie, a nie inne poglądy. Nie mają też niekiedy poczucia zobowiązania do korzystania z dawnych wzorów, uważanych za przestarzałe, a nawet naiwne (tzw. dyskontynuacja w przekazie wartości prorodzinnych). W modelach i wzorach wychowania rodzinnego coraz mniejszą rolę odgrywają wartości religijne.

Socjologowie często podkreślają, że wartości prorodzinne w społeczeństwach wysoko zróżnicowanych strukturalnie i funkcjonalnie podlegają daleko idącym przemianom. Mówi się o próżni moralnej, o kryzysie, o relatywizmie i permissywności, o upadku lub demontażu wartości, o dezintegracji, dezorientacji i destandardyzacji moralnej, o anomii moralnej itp. Źródła tych zjawisk tkwią w samych jednostkach, w grupach pierwotnych (np. rodzinie), w instytucjach i organizacjach społecznych oraz w całym społeczeństwie. Procesy sekularyzacji i pluralizacji społeczno-kulturowej sprawiają, że religia i moralność tworzą coraz częściej odrębne systemy regulacji ludzkich zachowań. Moralność, która była powiązana z religią historycznie, empirycznie i systematycznie, traci swoje ontologiczne podstawy w religii. Coraz więcej ludzi nabiera przekonania, że można żyć bez Boga (i religii), a nawet można żyć lepiej. Religijne interpretacje życia ustępują miejsca świeckim (sekularyzm), jedne interpretacje religijne są zastępowane innymi, komunikowanie moralne zmienia się w komunikowanie na temat moralności, postępowanie moralne – w dyskurs etyczny. Zmiany w wartościach, postawach i normach moralnych w całym społeczeństwie rzutują na kondycję moralną rodziny<sup>24</sup>.

W kontekście dezinstytucjonalizacji religijności i moralności można rozpatrywać procesy przemian rodziny i upowszechnienie alternatywnych form życia rodzinnego (pluralizacja form i destandardyzacja cyklu rodzinnego). Dla podkreślenia historycznej zmienności mówi się nie tyle o rodzinie, ile raczej o rodzinnych formach życia. Obok dominującego jeszcze w krajach zachodnich klasycznego wzorca rodziny nuklearnej (ojciec i matka z jednym lub dwojgiem dzieci) pojawiają się rodziny zrekonstruowane, matki samotnie wychowujące dzieci, rodziny rozwiedzione, związki homoseksualistów czy tzw. związki faktyczne. Nowe pluralistyczne i fleksybilne związki partnerskie zyskują na znaczeniu. Część socjologów dostrzega w procesach dezinstytucjonalizacji i pluralizacji form życia rodzinnego zmianę znaczenia rodziny w społeczeństwie, inni skłonni są konstatować upadek ich znaczenia i zanik rodziny tradycyjnej<sup>25</sup>.

---

<sup>24</sup> J. Mariański, *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003, s. 112–120.

<sup>25</sup> R. Boguszewski, *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2015, nr 4, s. 127–148; J. Mariański, *Rodzina współczesna na rozdrożu: kryzys czy transformacja wartości prorodzinnych*, w: *Pedagogika rodziny*, t. 1 (*Familiologia*), red. M. Marczewski, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku, Gdańsk 2016, s. 541–563.

Wzrastają wskaźniki tzw. małżeństw na próbę czy małżeństw „bez metryki”. Różne są motywacje takich zachowań. Dla jednych jest to szansa lepszego poznania się i uniknięcia niepotrzebnego ryzyka, dla innych okazją zdobycia nowych doświadczeń i dobrego przygotowania się do małżeństwa. Jeszcze dla innych jest to wybór mniejszego zła wynikający z obawy przed rozpadem małżeństwa i późniejszymi problemami religijno-kościelnymi. Wspólne życie małżeńskie w kilku kolejnych związkach powoduje, że część młodych ludzi, zanim zdecyduje się ostatecznie na małżeństwo, przeżywa kilka tzw. nieformalnych rozwodów. Zaznacza się także negatywna postawa wobec małżeństwa i rodziny jako sformalizowanej instytucji.

Alternatywne formy życia małżeńskiego i rodzinnego traktuje się jako nowe możliwości (opcje) kształtowania życia, niekiedy o charakterze przejściowym (np. związki kohabitacyjne), jako normalne przebiegi rozwojowe (fazy) życia partnerskiego czy rodzinnego, obejmujące tylko mniejszość związków zawieranych przez ludzi. Rozwój nowych form życia małżeńskiego sprawia, że wielu młodych ludzi wzrasta w otoczeniu tylko przypominającym dawną rodzinę. Coraz więcej jest osób mieszkających samodzielnie (*single*), coraz więcej osób rozwiedzionych decyduje się na ponowne formalne małżeństwo, zmniejsza się liczba zawieranych ślubów kościelnych.

Jeżeli nawet w pewnym sensie powszechnie podkreśla się wartość rodziny jako wspólnoty życia i miłości, to sama rodzina jako instytucja staje się bardzo labilna. Zanikają tradycyjne struktury rodziny (tzw. wielka rodzina). Rodzina utraciła wiele funkcji, które tradycyjnie wykonywała w strukturze społecznej. Wartości i normy regulujące życie rodzinne uelastyczniają się. Małżeństwo i rodzina stają się kwestią „opcji”, a nie sprawą „losu” czy „konieczności”. Związek małżeński jest zawierany nie tyle według kryterium „nie opuszczę cię aż do śmierci”, ile raczej „czasowo”, dopóki trwać będzie miłość i przywiązanie. Mówi się o zasadniczej mobilności małżeństwa i rodziny (wskaźniki ślubów i rozwodów zbliżają się do siebie)<sup>26</sup>.

To, co dawniej było ściśle określone, dzisiaj jest wybierane przez jednostkę. Wzrasta poczucie „niezwiązania”, pojawiają się różnorodne formy życia, podlegają transformacjom funkcje i struktury, wzrastają perspektywy kształtowania na swój sposób życia codziennego. Trend ku indywidualizacji zaznacza się bardzo wyraźnie w życiu rodzinnym. Można zawrzeć związek małżeński lub go nie zawierać, zrodzić dzieci lub z nich zrezygnować, żyć we wspólnocie małżeńskiej lub w pojedynkę. Samorealizacja, autonomia, niezależność, osobista fleksybilność są

---

<sup>26</sup> M. Bożewicz, *Stosunek Polaków do związków homoseksualnych*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 90, s. 7; M. Zielińska, *Polska młodzież w czasach nieufności*, „Władza Sądzenia” 2015, nr 7, s. 27–35.

tu wartościami poszukiwanymi i możliwymi do osiągnięcia. Ulrich Beck mówi o tych wartościach jako zarodkach nowej etyki, opierającej się na zasadzie „obowiązków wobec samego siebie”<sup>27</sup>.

Rodzina dzieli losy społeczeństwa i najczęściej jest postrzegana jako instytucja tracąca na znaczeniu w warunkach modernizacji społecznej. Jeżeli mówimy o społeczeństwie ryzyka, to musimy to określenie odnieść również do rodziny i mówić o „rodzinie ryzyka”. Teza o społeczeństwie ryzyka ma swoje odniesienia do rodziny. Poszukiwanie indywidualizowanego życia oddziałuje na więzi rodzinne, a tzw. związki partnerskie niosą istotne ryzyko. Społeczeństwo ryzyka sprzyja takiemu modelowi konkurencji, w którym rodzina traci na znaczeniu.

Kryzys legitymizacyjny w rodzinie polega na stopniowej utracie jej znaczenia i moralnych podstaw, co prowadzi w końcu do kulturowej niepewności. Nie ma już jednej, kulturowo oczywistej drogi do założenia rodziny w ramach planowania i przebiegu życia. Rodzina staje się jedną z wielu konkurujących, a nawet sprzecznych ze sobą opcji wyznaczających kształt życia, np. obok zawodowej, osobistego dobrobytu, czasu wolnego. Kryzys legitymizacyjny jest częścią szerszego procesu dezinstytucjonalizacji, oznaczającego zmniejszanie się normatywnego zobowiązania całego systemu regulacji stosunków wewnątrzrodziny i zewnętrznych w odniesieniu do rodziny<sup>28</sup>.

Rodzina jako wartość jest przez wielu Europejczyków wysoko ceniona, jednak dokonały się daleko idące zmiany w poglądach na rodzinę. Nowoczesna mała rodzina w Europie Zachodniej jest poddawana wpływom zsekularyzowanych i zindywidualizowanych wartości, norm i wzorów zachowań, przez co nie jest w stanie w pełni zapewnić podstawowej socjalizacji religijnej i moralnej. Dezinstytucjonalizacja małżeństwa i rodziny oznacza zmiany strukturalne oraz osłabienie normatywnych zobowiązań. Ponowoczesna rodzina, jakkolwiek stwarza szansę oparcia życia wewnątrzrodzinnego na uczuciach, autentyczności, osobowej akceptacji, tolerancyjnej atmosferze itp., nie gwarantuje jednak jednostkom stabilnego porządku społecznego i moralnego. Instytucjonalny wymiar rodziny słabnie na rzecz wymiaru partnerskiego, zindywidualizowanego. Niekiedy mówi się o destandardyzacji w prywatnym obszarze partnerstwa i rodzicielstwa i o przechodzeniu od rodziny jako instytucji do rodziny jako związku emocjonalnego.

Przejawy dezinstytucjonalizacji i destabilizacji małżeństwa i rodziny są wyrazem ogólnych przemian wartości: od tradycyjnych wartości obowiązku do wartości samorealizacyjnych. Rodzina podobnie jak religia przechodzi ze sfery

---

<sup>27</sup> U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka w drodze do innej nowoczesności*, tł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 148.

<sup>28</sup> T. Zbyrad, *Małżeństwo i rodzina w procesie przemian sekularyzacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020, s. 126–127.

publicznej do prywatności, zmienia się jej instytucjonalny charakter. Poszerza się spektrum opcji i wolność wyboru różnych form życia małżeńskiego i pozamałżeńskiego. Procesy transformacyjne w rodzinie – idące w kierunku ponowoczesności – oddziałują wprost lub pośrednio na rozwój życia religijnego w rodzinie i przekaz wartości moralnych. Podważanie religijnych założeń i przykazań ma swoje wyraźne reperkusje w odniesieniu do małżeństwa i rodziny.

Kryzys, w jakim znajduje się współczesna rodzina, doprowadzi albo do zaniku rodziny jako instytucji, albo do jej radykalnych przekształceń. Według innego scenariusza rodzina okaże się instytucją odporną na zmiany i zdolną do przystosowania się do nowych zmieniających się warunków rozwoju. Rodzina nie jest tylko pasywnym obiektem nowoczesnych przemian, lecz aktywnym uczestnikiem i nośnikiem procesów modernizacyjnych. W okresie radykalnych zmian społecznych, ekonomicznych, politycznych itp. rodzina zachowała wiele elementów ciągłości. Socjologowie niejednokrotnie przeakcentowali potencjał kryzysu rodziny w warunkach industrializacji i urbanizacji. Należy raczej mówić o zmianie niż o utracie funkcji w rodzinie, o prywatyzacji rodziny jako instytucji, o odnajdywaniu przez rodzinę jej właściwych funkcji.

### 3. Społeczne definicje małżeństwa i rodziny

Zmiany społeczno-kulturowe w dziedzinie życia małżeńsko-rodzinnego są bardzo widoczne w społeczeństwie polskim. Dotyczą one takich kwestii jak: wzrost liczby rozwodów, odracanie lub niepodejmowanie decyzji o małżeństwie, rezygnacja z posiadania dzieci, wzrost liczby związków nieformalnych oraz dzieci urodzonych w takich związkach, zwiększenie liczby związków partnerskich osób tej samej płci i małżeństw bezdzietnych. Zmienia się znaczenie rodziny w społeczeństwie, ale i następuje redefinicja samego pojęcia rodziny. Dawnym terminom „małżeństwo” czy „rodzina” usiłuje się przypisywać radykalnie nową treść.

We współczesnym świecie, w tym i w społeczeństwie polskim, zmieniają się nie tylko postawy ludzi wobec małżeństwa i rodziny, ale i samo rozumienie rodziny. Upowszechniają się i zyskują społeczną akceptację formy życia małżeńsko-rodzinnego bez formalnej podstawy. Są to m.in.: a) związki nieoparte na prawnie zatwierdzonym małżeństwie (kohabitacja); b) związki oparte na formalnym małżeństwie, ale bez biologicznego rodzicielstwa (np. bezdzietne małżeństwa z wyboru, rodziny zrekonstruowane, w których jedno z rodziców nie ma biologicznego związku z dzieckiem); c) związki poprzedzone wcześniejszym małżeństwem, które obecnie spełniają tylko kryterium biologicznego rodzicielstwa (np. rodziny niepełne); d) rodziny nieoparte na związku małżeńskim, tylko wyłącznie

na biologicznym rodzicielstwie (np. niezamężne macierzyństwo)<sup>29</sup>. Piotr Sztompka zaznacza, że współczesna tematyka socjologii rodziny jest wzbogacana o nowe zjawiska, jak: rodziny niepełne, rodziny partnerskie czy tzw. kohabitacja, popularność adopcji, fenomen singli czy „małżeństw” homoseksualnych<sup>30</sup>.

Poglądy Polaków na to, co stanowi małżeństwo i rodzinę, nie są jednolite. W sondażu CBOS ze stycznia 2019 r. skonstatowano, że niemal wszyscy Polacy uznają, że rodzinę stanowią małżonkowie z dziećmi (99%) oraz matka lub ojciec samotnie wychowujący przynajmniej jedno dziecko (91%). Dość powszechnie wyraża się przekonanie, że rodzinę stanowią osoby pozostające w związku nieformalnym i wychowujące dzieci z tego związku (83%), wychowujące dzieci z poprzednich związków (78%) czy małżeństwo bez dzieci (65%). Wyraźnie rzadziej za rodzinę są uznawane inne rodzaje związków: osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubinacie) nieposiadające dzieci (31%), związek osób tej samej płci (gejów lub lesbijek) wychowujących wspólnie dzieci jednej z nich (23%), związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci (13%).

Powoli zmienia się społeczna definicja rodziny. Z szerszym rozumieniem rodziny koresponduje przede wszystkim młodszy wiek respondentów, wyższy poziom wykształcenia, zamieszkiwanie w większej miejscowości, wyższy dochód *per capita*, brak uczestnictwa w praktykach religijnych oraz lewicowa orientacja polityczna. Ze względu na stan cywilny rodzinę najszerzej definiują osoby rozwiedzione oraz stanu wolnego, a ze względu na status zawodowy – uczniowie i studenci, kadra kierownicza i specjaliści wyższego szczebla. W latach 2006–2019 wzrósł wskaźnik badanych uznających za rodzinę osoby pozostające w związku nieformalnym (konkubinacie) nieposiadające dzieci – z 26% do 31%, związek osób tej samej płci wychowujących wspólnie dzieci – z 9% do 23% i związek osób tej samej płci niewychowujących dzieci – z 6% do 13%<sup>31</sup>.

„W dobie intensywnych przemian społecznych rozumienie rodziny staje się coraz mniej jednoznaczne. Zdaniem większości Polaków, aby mówić o rodzinie, nie trzeba już sformalizowanego związku, wystarczy wspólnie wychowywać dzieci. Wprawdzie wciąż wyraźny sprzeciw budzi określanie związku osób tej samej płci jako rodziny (nawet jeżeli wychowują one dzieci), jednak symptomatyczne jest, że w latach 2006–2013 przekonanie, iż związki homoseksualne to

---

<sup>29</sup> J. Brągiel, *Postmodernistyczne przemiany w rodzinie*, „Roczniki Pedagogiczne” 2018, nr 4, s. 17–18.

<sup>30</sup> P. Sztompka, *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*, Znak Horyzont, Kraków 2021, s. 184.

<sup>31</sup> R. Boguszewski, *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 22, s. 5–8 i 9; W. Czupryński, *Małżeństwo i rodzina w świadomości policjantów na przykładzie studentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Studium teologiczno-pastoralne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2021, s. 131–135.

również rodzina, wzrosło w Polsce ponad dwukrotnie. Wymowne jest także zyskujące popularność przeświadczenie, że rodzina nie musi być koniecznym warunkiem szczęścia, choć – jak wynika z deklaracji – w przypadku większości Polaków taki warunek stanowi<sup>32</sup>. Poszerza się sfera autonomii, utrwalają się tymczasowe imperatywy terażniejszości. Wydaje się, że wszystko jest negocjowalne.

Dość powszechnie są akceptowane związki partnerskie. Według ogólnopolskiego sondażu CBOS z czerwca 2019 r. 73% badanych dorosłych Polaków zdecydowanie zgadzało się z poglądem, że mężczyzna i kobieta żyjący wspólnie w związku powinni mieć możliwość zawierania formalnych związków partnerskich, 19% – raczej zgadzało się, 4% – raczej nie, 3% – zdecydowanie nie i 2% – trudno powiedzieć (w 2011 r. odpowiednio: 55%, 28%, 5%, 5%, 7%). W latach 2011–2019 zwiększył się wskaźnik aprobujących możliwość zawierania formalnych związków partnerskich („zdecydowanie tak” lub „raczej tak”) z 83% do 92% (różnica 9%)<sup>33</sup>.

Polacy wydają się dość tolerancyjni w ocenie związków kohabitacyjnych. Według sondażu CBOS z 2019 r. tylko 14% badanych dorosłych Polaków twierdziło, że osoby żyjące razem bez ślubu powinny zawrzeć małżeństwo; 38% – dobrze by było, gdyby osoby żyjące ze sobą bez ślubu zdecydowały się na małżeństwo; 42% – jeśli ludzie się kochają i ufają sobie, to nie ma znaczenia, czy żyją ze sobą w małżeństwie czy bez ślubu; 3% – nawet jeżeli ludzie się kochają i ufają sobie, to lepiej, żeby nie zawierali małżeństwa, bo nigdy nie wiadomo, co może wydarzyć się w przyszłości; 3% – trudno powiedzieć (w 2008 r. odpowiednio: 19%, 41%, 33%, 5%, 2%). W latach 2008–2019 wskaźnik deklarujących, że osoby żyjące bez ślubu powinny zawrzeć małżeństwo, zmniejszył się z 19% do 14% (różnica 5%)<sup>34</sup>.

Przekonanie o potrzebie zawarcia małżeństwa przez osoby żyjące ze sobą bez ślubu wzrastało wraz z wiekiem badanych oraz częstością uczestnictwa w praktykach religijnych, malało natomiast wraz z poziomem wykształcenia i zadowoleniem z własnej sytuacji materialnej. W latach 2008–2019 wskaźnik ten obniżył się z 60% do 52%, w podobnym stopniu zmniejszył się wskaźnik tych, którzy – zdaniem respondentów – powinni zawrzeć ślub kościelny, jeśli decydują się na zawarcie małżeństwa (z 60% do 51%)<sup>35</sup>.

Młodzi Polacy badani w latach 2004–2005 określali różne formy życia jako te, które można nazwać rodziną. Za podstawową formę życia rodzinnego ankietowani uznali małżeństwo przynajmniej z jednym dzieckiem (98,4%), znacznie

---

<sup>32</sup> R. Boguszewski, *Współczesne...*, s. 146.

<sup>33</sup> M. Bożewicz, *Stosunek...*, s. 7.

<sup>34</sup> R. Boguszewski, *Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie młodzieży*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 42, s. 8.

<sup>35</sup> Tamże, s. 8-9.



rzadziej inne formy życia wspólnego: małżeństwo bez dzieci (70,9%); para bez ślubu posiadająca przynajmniej jedno dziecko (70,9%); para bez ślubu i bez dzieci (19,4%); samotna matka posiadająca przynajmniej jedno dziecko (77,2%); samotny ojciec posiadający przynajmniej jedno dziecko (76,4%); dwie lesbijki posiadające przynajmniej jedno dziecko (18,4%); dwóch homoseksualistów posiadających przynajmniej jedno dziecko (16,8%)<sup>36</sup>.

W 2019 r. wśród studentów i studentek dwóch uczelni: Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku i Wyższej Szkoły Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, głównie z kierunków pedagogicznych i ze zdecydowaną przewagą kobiet, 44,54% badanych definiowało małżeństwo jako związek (relację) dwóch osób odmiennej płci charakteryzujących się miłością do siebie i dzieci; 28,12% ankietowanych określiło małżeństwo jako związek sakramentalny; 11,71% – jako związek partnerski o dużym zaufaniu i wzajemnej trosce; 15,63% – jako formalny związek dwojga ludzi pociągający za sobą konsekwencje prawne (ślub zawarty w kościele lub kontrakt zawarty w urzędzie stanu cywilnego). W kontekście deklarowanej przez respondentów ich własnej religijności zaznacza się brak konsekwencji w definiowaniu małżeństwa<sup>37</sup>.

Wyniki badań socjologicznych nie są w pełni konkluzyjne w zakresie preferowania form życia małżeńskiego i rodzinnego. Wskaźniki procentowe są nieco rozbieżne. Wydaje się jednak, że zmienia się powoli w społeczeństwie polskim sama wizja małżeństwa i rodziny. Nie wszyscy młodzi Polacy opowiadają się za tradycyjną (klasyczną, konstytucyjną) formą małżeństwa i rodziny. Powoli zaznacza się proces odchodzenia od klasycznych form rodzinnych w kierunku struktur czy konfiguracji „rodzinopodobnych” lub alternatywnych form życia małżeńsko-rodzinnego. Można mówić o wzrastającej otwartości na redefiniowanie pojęcia rodziny. Pomimo upowszechniania się nowych form życia małżeńsko-rodzinnego w Polsce w dalszym ciągu podstawową formą rodziny jest związek dwóch osób odmiennej płci, u podłoża którego jest formalne małżeństwo<sup>38</sup>.

Alternatywne wobec rodziny formy życia ludzkiego są dowodem postępującej sekularyzacji moralności, nawet jeżeli w Polsce nie są jeszcze modelami dominującymi. Należy przypuszczać, że w przyszłości nasili się działanie czynników cywilizacyjnych i kulturowych niesprzyjających tradycyjnej rodzinie, a nawet jej przeciwnych. Z jednej strony podkreśla się rolę rodziny, z drugiej jednak

---

<sup>36</sup> L. Dyczewski, *Rodzina i...*, s. 30–37.

<sup>37</sup> M.Z. Stepulak, *Teologiczne i pastoralne uwarunkowania postaw wobec małżeństwa i rodziny w świetle badań studentów*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2020, nr 2, s. 82.

<sup>38</sup> R. Szauer, *Między potrzebą doznań a trwałością postaw. Religijność i moralność uczniów szkół średnich i studentów uczelni wyższych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Studium socjologiczne*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2019, s. 206–209.

bardzo silne są – niekiedy sterowane odgórnie – procesy defamilizacji („odrodzinnienia”). Jeżeli nawet pluralizacja form życia rodzinnego jest rzeczywistością, to jej upowszechnienie nie jest jakąś historyczną koniecznością, lecz przede wszystkim wyborem osobistym ludzi współczesnych.

Akceptowane są różne modele małżeństwa i rodziny, zarówno tradycyjny wzorzec rodziny (małżeństwo i dzieci), jak i małżeństwo lub związek partnerski bez dzieci, bez stałego partnera i rodziny (połączony z samorealizacją w innych dziedzinach życia), aż po formy uznawane dawniej za sprzeczne z naturą ludzką (rodziny w liczbie mnogiej). Dla większości ludzi młodych w Polsce małżeństwo i rodzina nie są instytucjami z przeszłości (przestarzałymi), daleko nam także do swoistej „kultury bezdzietności”. Małżeństwo i rodzina są wciąż ważnymi wartościami, ale zaznacza się coraz wyraźniej tolerancja dla niekonwencjonalnych form życia małżeńskiego i rodzinnego (np. małżeństwa „bez świadectwa ślubu”, partnerstwa ze zmieniającymi się partnerami)<sup>39</sup>.

Nie jest wykluczone, że w przyszłości w społeczeństwie polskim będą zyskiwać na znaczeniu rozmaite związki nieformalne, różniące się wyraźnie od usankcjonowanej instytucji rodziny. Część z tych, którzy aprobują rodzinę jako wartość, mają na myśli nie tyle tradycyjną rodzinę (małżeństwo + ślub kościelny), lecz różne zmieniające się formy małżeństwa i rodziny. Jeżeli nawet większość ankietowanych młodych ludzi zamierza w przyszłości założyć rodzinę złożoną z kobiety i mężczyzny połączonych ślubem kościelnym, to wydaje się narastać przyzwolenie społeczne dla innych form i stylów życia małżeńskiego i rodzinnego, aż po formy *quasi-* czy pseudorodzinne<sup>40</sup>. Niemałżeńskie formy życia nie są już dyskryminowane w życiu społecznym, niektóre z nich (np. single) są traktowane jako stan przejściowy lub docelowy.

Wydaje się, że współczesne trendy kulturowe, zorientowane bardziej na wzrost indywidualnej samorealizacji i osobistej pomyślności (z prawem do swobodnej ekspresji seksualnej włącznie) niż na umocnienie wspólnoty rodzinnej, zaczynają się coraz wyraźniej ujawniać w społeczeństwie polskim, zwłaszcza w młodym pokoleniu. W polu zagrożenia znajduje się nie tylko sakramentalna instytucja małżeństwa, ale i swoistość oraz stabilność rodziny. Związki partnerskie przed ślubem, jeżeli nawet nie są jeszcze powszechnie praktykowane, to są już powszechnie akceptowane. Uniwersalizuje się klimat swobody seksualnej, dla której kościelne zakazy i nakazy nie są już dostatecznym hamulcem. Perspektywa

---

<sup>39</sup> S. Bruce, *Socjologia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tł. M. Stopa, Wydawca Prószyński i S-ka, Warszawa 2000, s. 99.

<sup>40</sup> B. Więckiewicz, *Religia i jej znaczenie w obrazie przyszłego małżeństwa i rodziny w opinii studentów wybranych uczelni*, w: *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, red. S.H. Zaręba, I. Borowik, Kontrast, Warszawa 2016, s. 395–415.

związku małżeńskiego opartego na ślubie cywilnym lub kościelnym nie jest jedyną alternatywą dla młodych ludzi w Polsce. Takie postrzeganie zapowiada dalsze różnicowanie i pluralizację form życia rodzinnego. Jeżeli nawet rodzina stanowi w opinii większości badanych maturzystów podstawową grupę społeczną, jeżeli pozycja rodziny jawi się w osobistych doświadczeniach młodzieży bardzo wyraźnie, to jednak nie jest to już aprobatą o charakterze bezwarunkowym i oczywistym. Będzie to rzutować z pewnością na opinie o przyszłej kondycji społeczno-moralnej rodziny polskiej<sup>41</sup>.

#### 4. Deklaracje młodzieży na temat zawarcia związku małżeńskiego

We współczesnym świecie, także częściowo w społeczeństwie polskim, rodzina traci powoli monopol jako prywatna sfera życia. Formalne związki małżeńskie ustępują pola różnorodnym związkom nieformalnym (tzw. wolnym związkom). Ich adaptacja w społeczeństwie świadczy o kryzysie małżeństwa i rodziny w dotychczasowych kształtach, o dezintegracji tradycyjnej więzi rodzinnej. „Zawierano małżeństwa, żeby przedłużyć istnienie wielopokoleniowej rodziny. Dziś, gdy zawiera się partnerstwo, nigdy nie wiadomo, jak długo ono potrwa. Przewidywalność wspólnego życia jest najczęściej krótsza niż długość życia każdego z partnerów. [...]. Dzisiejsze relacje międzyludzkie obciążone są strachem przed zaciąganiem zobowiązań na przyszłość. Obawiamy się, że kiedy pojawią się nowe, ponętne przyjemności, będziemy związani dawnym układem, z którego nie będziemy mogli odejść”<sup>42</sup>.

Młodzi ludzie zastanawiają się nad swoją przyszłością, stawiają pytania o swoje miejsce w życiu. W warunkach indywidualizacji planów życiowych i pluralizacji form życia jednostki mogą rozstrzygać w sposób wolny, w jakim związku chcą żyć, jak długo i na jakich warunkach. W niektórych krajach poza-małżeńskie wspólnoty życia stają się zjawiskiem masowym. Zmniejsza się znaczenie małżeństwa usankcjonowanego społecznie na rzecz kohabitacji i innych wolnych związków. Jednakże pomimo pluralizacji form życia małżeńskiego i rodzinnego instytucja małżeństwa w dalszym ciągu jest najczęściej wybraną formą życia przez większość Europejczyków i nie jest uznawana za coś

---

<sup>41</sup> M. Bożewicz, *Preferowane i realizowane modele życia rodzinnego*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 46, s. 4–6; Z. Frączek, *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011, s. 178–214.

<sup>42</sup> *Cale ciało. Rozmowa z prof. Zygmuntem Baumanem o naszej fizyczności, urodzie, modzie i przemijaniu*, rozmawiała K. Janowska, „Polityka” 2001, nr 50, s. 46–47.

przestarzałego<sup>43</sup>. W ponowoczesnych społeczeństwach jednak zalegalizowane małżeństwo kobiety i mężczyzny nie jest jedynym związkiem niosącym szczęście i zadowolenie. Rozwój alternatywnych modeli małżeństwa i rodziny jest z pewnością wskaźnikiem postępujących procesów sekularyzacji i indywidualizacji.

Młodzi ludzie stają często przed alternatywą: zakładać rodzinę czy troszczyć się o karierę zawodową, czy urodzić dziecko, czy zabezpieczyć swoją autonomię. Teoretycy indywidualizacji i pluralizacji życia wskazują na gwałtowny wzrost niemajątkowych wspólnot, osób żyjących samotnie (singli), związków małżeńskich „na próbę”, związków partnerskich na określony czas (*Lebensabschnittspartner*) oraz „rodzin zbiorczych” składających się z dzieci i dorosłych z dwóch rozwiedzionych małżeństw, po zawarciu przez osoby rozwiedzione ponownych związków małżeńskich. Nowe formy życia wspólnotowego są znacznie częstsze w rocznikach młodszych niż starszych. Niektóre z tych związków mają charakter czasowy i przekształcają się w „typową biografię” rodzinną, inne mają charakter trwały i stają się przedmiotem aspiracji części członków społeczeństwa. Rodzina w sensie tradycyjnym, ze swoim powinnościowym charakterem jako instytucja, traci na znaczeniu (*ein auslaufendes Modell*). Trwanie rodziny jako instytucji zależy od tego, czy zaspokaja potrzeby jednostek. Jest ona legitymizowana przez „szczęśliwe życie”, a nie przysięgę „na zawsze”.

Wizja przyszłego małżeństwa wynikająca z opinii młodzieży na temat cech małżeństwa marzeń koncentruje się na harmonijnym współżyciu opartym na szacunku, szczerości i zaufaniu. Taki wyidealizowany model małżeństwa dominuje we wszystkich kategoriach demograficzno-społecznych i religijnych („bycie dla siebie”). Oczekiwania wobec małżeństwa mają w dużej mierze emocjonalny charakter. Wyobrażenia o cechach doskonałego, idealnego czy wzorowego małżeństwa są ważnym czynnikiem wpływającym na późniejsze decyzje młodego człowieka.

W całym społeczeństwie polskim zdecydowana większość Polaków żyje w związkach małżeńskich i taką formę życia preferuje. W styczniu 2019 r. – według sondażu CBOS – 55% badanych dorosłych Polaków uznawało za najlepszą dla siebie rodzinę małą, składającą się z rodziców i dzieci; 32% – rodzinę dużą, wielopokoleniową (dziadkowie, rodzice, dzieci); 3% – małżeństwo bez dzieci; 3% – samotnie; 3% – we związku partnerskim z osobą płci odmienniej; 1% – w związku partnerskim z osobą tej samej płci; 1% – w innej formie;

---

<sup>43</sup> Z. Bauman, *Razem osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003, s. 133; J. Mariański, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stałość i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 135–138.

2% – trudno powiedzieć. W małej, dwupokoleniowej rodzinie częściej niż pozostali chcieliby żyć badani w wieku 35–44 lat, żyjący w małych miastach, osoby z wyższym wykształceniem, uczniowie i studenci oraz regularnie praktykujący. Związki partnerskie tej samej płci częściej niż pozostali wybierali ankietowani z wielkich miast i o najwyższych dochodach<sup>44</sup>.

Mimo wysokiej rangi, jaką przyznaje się rodzinie, coraz częstsze są w społeczeństwie polskim przypadki konkubinatów i nieformalnych związków, wzrasta liczba rozwodów i odsetek urodzeń pozamałżeńskich, obserwuje się też opóźnianie zawierania związków małżeńskich i posiadania dzieci oraz ograniczanie ich liczby, wzrasta niestabilność związków małżeńskich. Wśród studentów lubelskich uczelni w 2014 r. 32,0% badanych zadeklarowało, że pozostaje w związku nieformalnym<sup>45</sup>. Odczuwane i uznawane przez Polaków tradycyjne wzory małżeństwa i rodziny, wspierane autorytetem Kościoła katolickiego, nie mogą jednak sprostać wymogom codzienności<sup>46</sup>.

W niektórych badaniach socjologicznych w Polsce poproszono młodzież o odpowiedź na pytanie, jak widzi ona swoją przyszłość: czy chciałaby żyć w związku małżeńskim, w związku partnerskim bez ślubu, w luźnych spotkaniach z wieloma partnerami sukcesywnie, czy w samotności. Wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych w Kielcach w roku szkolnym 2012/2013 prawie trzy czwarte badanych (72,50%) deklaroowało, że w przyszłości chce żyć z partnerem/partnerką w związku małżeńskim; 19,17% nie chce zawierać ślubu, ale chce żyć i mieszkać wspólnie z partnerem/partnerką; 8,33% chce żyć sam/sama bez partnera/partnerki<sup>47</sup>.

Młodzież maturalna z pięciu miast (Szprotawy, Puław, Kraśnika, Dębina, Gdańska) w 2009 r. deklaroowała w większości zawarcie w przyszłości związku małżeńskiego (63,0%). Zdecydowana mniejszość zamierzała żyć w związku partnerskim bez ślubu (8,6%) lub w związku z wieloma partnerami (3,5%), lub samotnie (2,9%). Część ankietowanych nie miała zdania w tej sprawie (16,2%) lub nie udzieliła odpowiedzi (5,7%). Kobiety częściej niż mężczyźni widziały swoją przyszłość w związku małżeńskim ze ślubem (67,6% wobec 58,4%); młodzież z liceów ogólnokształcących częściej niż z techników (67,5% wobec 55,9%);

---

<sup>44</sup> M. Bożewicz, *Preferowane...*, s. 3–4.

<sup>45</sup> Z. Kawczyńska-Butrym, M. Butrym, *Studenci w warszawskich (historycznych) i lubelskich badaniach zachowań związanych ze zdrowiem*, w: *Studenci lubelskich uczelni. Zachowania związane z ryzykiem zdrowotnym 20 lat później*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, M. Butrym, E. Czapka, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 23.

<sup>46</sup> A. Jasińska-Kania, *Przemiany wartości Polaków*, „Instytut Idei” 2014, nr 5, s. 53–55.

<sup>47</sup> B. Matyjas, *Małżeństwo i rodzina – ich znaczenie i wartość w opiniach młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, w: *Obudzić (nie)odkryty potencjał małżeństwa i rodziny*, red. A. Rynio, K. Braun, M. Jeziorański, I. Szewczak, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2015, s. 98.

młodzież mieszkająca na wsi częściej niż w wielkich miastach (70,0% wobec 56,0%); młodzież głęboko wierząca częściej niż niewierząca (76,1% wobec 41,5%)<sup>48</sup>.

W zrealizowanych w latach 2011–2012 badaniach socjologicznych wśród studentów pięciu uczelni lubelskich skonstatowano, że 66,9% badanych widzi swoją przyszłość życiową w związku małżeńskim (ślub kościelny), 7,9% w związku cywilnym (bez ślubu kościelnego), 4,8% w związku nieformalnym (bez ślubu kościelnego i cywilnego), 2,2% w luźnych spotkaniach z wieloma partnerami, 4,7% jako osoby samotne, 12,6% nie miało zadania na ten temat i 0,9% nie udzieliło odpowiedzi. Za ślubem kościelnym optowało 55,4% badanych studentów z Uniwersytetu Przyrodniczego, 68,6% – z Uniwersytetu Medycznego, 71,2% – z Politechniki Lubelskiej, 68,6% – z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej i 73,3% – z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II<sup>49</sup>.

Wśród młodzieży szkół średnich w diecezji koszański-kołobrzeskiej w 2018 r. 56,2% badanych optowało za celebrowanie sakramentalnego małżeństwa w kościele, 11,7% za ceremonię w urzędzie stanu cywilnego, 6,7% za inną formę, 5,8% nie zamierzało zawierać małżeństwa i 19,6% nie miało zdania w tej sprawie; wśród studentów odpowiednio: 53,2%, 7,3%, 2,6%, 7,6%, 29,6%. Poglądy uczniów i studentów w sprawie zawarcia małżeństwa były podobne. Mieszkający na wsi oraz kobiety częściej preferowali celebrowanie małżeństwa w kościele niż mieszkający w miastach oraz mężczyźni. Zawarcie sakramentalnego małżeństwa było najbardziej popularne wśród osób wierzących i regularnie praktykujących<sup>50</sup>.

Młodzież maturalna w diecezji tarnowskiej w 2018 r. deklarowała w następujący sposób swoje plany życiowe na przyszłość: związek małżeński (ślub) – 64,11% ankietowanych; związek partnerski (bez ślubu) – 6,13%; luźne spotkania z wieloma partnerami – 2,19%; jako osoba żyjąca samotnie – 5,25%; jako osoba duchowna (ksiądz, siostra zakonna) – 2,41%; trudno powiedzieć – 19,91%. Wysoki stopień deklaracji zawarcia związku małżeńskiego może wynikać z tego, że większość rodziców maturzystów tarnowskich zawarła sakramentalny związek małżeński (86,65%). Również dobre relacje panujące w rodzinach mogą pobudzać młodzież do planowania swojego życia w analogiczny sposób<sup>51</sup>.

Wśród uczniów szkół podstawowych (klasy VII i VIII), szkół branżowych, techników i liceów ogólnokształcących w 2019 r. w Białymstoku 46,9% badanych deklarowało, że pragnie w przyszłości żyć w małżeństwie z dwójką lub

---

<sup>48</sup> J. Mariański, *Małżeństwo i...*, s. 136.

<sup>49</sup> J. Kozak, *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2014, s. 435.

<sup>50</sup> R. Szauer, *Między...*, s. 206–207.

<sup>51</sup> A. Janos, *Mój Bóg. Obraz Boga u współczesnej młodzieży. Studium katechetyczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2020, s. 205.

większą liczbą dzieci; 11,1% w małżeństwie z jednym dzieckiem; 3,7% w małżeństwie bez dzieci; 2,6% bez ślubu z dwójką lub większą liczbą dzieci; 2,6% bez ślubu z jednym dzieckiem; 3,7% bez ślubu i bez dzieci; 1,4% samotnie z dwójką lub większą liczbą dzieci; 0,8% samotnie z jednym dzieckiem; 4,9% samotnie bez dzieci. Od 2005 r. wzrastał odsetek młodzieży deklarującej samotne życie lub w małżeństwie bez dzieci, zmniejszył się natomiast odsetek ankietowanych deklarujących życie w małżeństwie z dwójką lub większą liczbą dzieci.

Zbliżone wyniki uzyskano w innych badaniach uczniów szkół białostockich. W 2015 r. 68,4% ankietowanych uczniów deklarowało chęć życia w przyszłości w związkach małżeńskich, w 2019 r. – 61,7% (spadek o 6,7%). Nieznacznie zmniejszył się wskaźnik badanych deklarujących życie w małżeństwie z dwójką lub większą liczbą dzieci (różnica 5,1%). W 2019 r. wskaźnik pragnących żyć w małżeństwie wynosił wśród głęboko wierzących – 73,8%, wśród wierzących – 69,2%, wśród niezdecydowanych – 58,9%, wśród obojętnych religijnie – 49,9% i wśród niewierzących – 41,4%. W latach 2015–2019 wzrosła nieznacznie liczba tych, którzy pragną żyć samotnie lub w związku bez ślubu. Wierzący wyraźnie częściej niż obojętni i niewierzący deklarowali chęć życia w małżeństwie potwierdzonym ślubem oraz z większą liczbą dzieci<sup>52</sup>.

W 2009 r. 68,0% badanych maturzystów puławskich postrzegало swoją przyszłość życiową w związku małżeńskim (ze ślubem), znacznie mniej w związku partnerskim bez ślubu (7,6%), w luźnych spotkaniach sukcesywnie z wieloma partnerami (3,2%), lub w samotności jako single (2,8%). Około co piętnasty ankietowany nie miał opinii w omawianej sprawie lub nie udzielił odpowiedzi (18,4%); w 2016 r. (odpowiednio) – 63,6%, 11,2%, 2,1%, 2,8%, 20,2%; w 2021 r. – 53,0%, 12,5%, 3,2%, 5,7%, 25,6%. W latach 2009–2016 zmniejszył się o 4,4% wskaźnik maturzystów puławskich deklarujących wolę życia w związku małżeńskim, w latach 2016–2021 o 10,6%.

Kobiety częściej niż mężczyźni widziały swoją przyszłość życiową w związku małżeńskim potwierdzonym ślubem (57,4% wobec 48,1%); młodzież z liceów ogólnokształcących rzadziej niż młodzież z techników (48,5% wobec 57,2%); młodzież mieszkająca na wsi (60,8%) częściej niż młodzież mieszkająca w małych miastach (46,9%) i w Puławach (42,7%); młodzież głęboko wierząca lub wierząca (66,1%) częściej niż niezdecydowana w sprawach wiary (60,9%), obojętna religijnie (36,6%) i niewierząca (19,6%); młodzież regularnie uczęszczająca na lekcje religii w szkole (64,2%) częściej niż nieregularnie uczęszczająca (61,1%) i nieuczęszczająca (39,4%).

---

<sup>52</sup> B. Goworko-Składanek, *Środowisko rodzinne młodzieży białostockich szkół*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2019, s. 207–209.

Za alternatywnymi formami życia małżeńskiego, bez formalnych zobowiązań (ślub), częściej opowiadali się mężczyźni, młodzież z liceów ogólnokształcących, mieszkająca w Puławach, deklarująca się jako obojętna religijnie lub niewierząca oraz w ogóle nieuczęszczająca na lekcje religii w szkole. Wśród obojętnych religijnie, niewierzących i niepraktykujących ponad połowa badanych postrzegала swoją przyszłość w różnego rodzaju związkach alternatywnych<sup>53</sup>.

Rodzina jako konkretna wartość traci nieco na znaczeniu. Tradycyjna rodzina nie jest już jedyną formą życia wspólnego ludzi. Tylko około dwóch trzecich młodzieży szkół średnich planuje w przyszłości zawrzeć formalny związek małżeński, większość z nich aprobuje ślub kościelny (spadek o około 20% w porównaniu z przełomem XX i XXI wieku). Młodzież z małych miast sytuuje się w tej sprawie pomiędzy młodzieżą mieszkającą na wsi i w wielkich miastach. „Mimo że młodzi ludzie uważają rodzinę za jedną z najważniejszych wartości, jej założenie jednak odkładają na później, bo wcześniej zabiegają o ugruntowanie pozycji zawodowej i statusu majątkowego. Tendencję obserwowaną od paru dziesięcioków lat w rozwiniętych krajach Zachodu wyjaśnia się coraz późniejszym osiągnięciem gotowości do rozpoczęcia kariery zawodowej, dyscypliną pracy w korporacjach wymagającą od pracowników dyspozycyjności i mobilności”<sup>54</sup>.

## 5. Uwagi końcowe

W życiu współczesnej rodziny występują zarówno tendencje odśrodkowe, jak i dośrodkowe, siły integracyjne, jak i dezintegracyjne, ale autonomiczna struktura osobowa dzieci i młodzieży rozwija się w Polsce głównie w codziennych interakcjach rodzinnych. W warunkach szybkiej modernizacji społecznej rola rodziny w sferze przekazywania wartości i postaw życiowych wydaje się nieco mniejsza w porównaniu z realiami stabilizacji społecznej. Doświadczenia życiowe rodziców w okresie radykalnych zmian systemowych wpływają na treść i charakter porad udzielanych potomstwu przez rodziców. W procesach wychowawczych nie jest transmitowana całościowa tradycja rodzinna, lecz tylko jej część. Dzieci stają się coraz bardziej samodzielne i same podejmują decyzje dotyczące ich problemów i spraw codziennych. Także rodzice rezygnują z dyscyplinujących interwencji na rzecz wspierania autonomii dzieci.

---

<sup>53</sup> J. Mariański, *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994–2021*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022, s. 291–292.

<sup>54</sup> W. Świątkiewicz, *Wartości rodzinne i religijne we współczesnej kulturze polskiej*, w: *Co po kryzysie?* red. G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasieniuk, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 2016, s. 99.



Jeżeli przez rodzinę rozumie się związek oparty na prawnie zawartym małżeństwie, to alternatywne formy życia rodzinnego będą stanowić dość różnorodną grupę co do treści i formy występowania (np. rodziny niepełne, zrekonstruowane, małżeństwa świadomie bezdzietne, związki kohabitacyjne, komuny, związki homoseksualne). Z badań przeprowadzonych w krajach zachodnich wynika, że „spadek wskaźnika zawieranych małżeństw jest wyrównywany wzrostem liczby związków kohabitacyjnych. Z kolei kohabitacja obniża wskaźniki rozwodów, gdyż rozpad związków kohabitacyjnych nie jest rejestrowany. Wzrasta także procent osób niezamężnych, ale nie można ich zaliczyć do grupy osób samotnych w tradycyjnym ujęciu, gdyż wiele z tych osób pozostaje w związkach nieformalnych z partnerami płci przeciwnej. [...] Inni badacze widzą związek przyczynowy pomiędzy wzrostem wskaźnika kohabitacji i spadkiem zawierania małżeństw, wzrostem akceptacji przedmałżeńskiego współżycia i akceptacji samej niezamężnej kohabitacji”<sup>55</sup>.

Akceptowane są różne modele małżeństwa i rodziny, zarówno tradycyjny wzorzec rodziny (małżeństwo i dzieci), jak i małżeństwo lub związek partnerski bez dzieci, bez stałego partnera i rodziny (połączony z samorealizacją w innych dziedzinach życia), aż po formy uznawane dawniej za sprzeczne z naturą ludzką (rodziny w liczbie mnogiej). Dla większości ludzi młodych małżeństwo i rodzina nie są instytucjami należącymi do przeszłości (instytucje przestarzałe). Daleko jest także do swoistej „kultury bezdzietności”. Małżeństwo i rodzina są wciąż ważnymi wartościami dla większości młodych Polaków, ale zaznacza się coraz wyraźniej tolerancja dla niekonwencjonalnych form życia małżeńskiego i rodzinnego (np. małżeństwa „bez świadectwa ślubu”, partnerstwa ze zmieniającymi się partnerami)<sup>56</sup>.

Współczesna rodzina, jakkolwiek byśmy ją zdefiniowali, „przestaje być płaszczyzną integracji działań jednostek, podporządkowującą je nadrzędnemu celowi, jakim kiedyś było dobro tej grupy. To raczej dobro jednostek staje się warunkiem trwania rodziny i to od realizacji owego dobra, rozumianego przede wszystkim jako emocjonalne samospełnienie, zależy ich identyfikowanie się już nie tyle z rodziną jako całością, ile z poszczególnymi jej członkami. Z podtrzymywania trwania rodziny jednostki przestają już czerpać poczucie sensu dla swojego życia. «Poświęcenie się dla dobra rodziny» jest traktowane jako objaw braku asertywności niż dowód dojrzałości i odpowiedzialności jednostek”<sup>57</sup>.

---

<sup>55</sup> A. Kwak, *Alternatywne formy życia rodzinnego w świecie współczesnym. Diagnoza i prognoza*, w: *Ludzie przelomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, red. M. Ziółkowski, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 2001, s. 159; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005, s. 82–96.

<sup>56</sup> O. Štefaňak, *Wartości moralne maturzystów słowackich. Na przykładzie diecezji spiskiej*, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2013, s. 191–193.

<sup>57</sup> M. Marody, *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014, s. 144–145.

Rodzina jako wartość jest przez Polaków dość wysoko ceniona, jednak w poglądach na nią dokonują się daleko idące zmiany. Nowoczesna mała rodzina w społeczeństwie polskim jest poddana wpływowi zsekularyzowanych wartości, norm i wzorów zachowań, nie jest więc w stanie w pełni zapewnić podstawowej socjalizacji religijno-moralnej. Dezinstytucjonalizacja małżeństwa i rodziny oznacza zmiany strukturalne oraz osłabienie normatywnych zobowiązań. Ponowoczesna rodzina, jakkolwiek stwarza szansę oparcia życia wewnątrzrodzinnego na uczuciach, autentyczności, osobowej akceptacji, tolerancyjnej atmosferze itp., nie gwarantuje jednak jednostkom stabilnego porządku społecznego<sup>58</sup>. Instytucjonalny wymiar rodziny słabnie na rzecz wymiaru partnerskiego, zindywidualizowanego.

## Bibliografia

- Bauman Z., *Razem osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka w drodze do innej nowoczesności*, tł. S. Cieśla, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Boguszewski R., *Alternatywne modele życia rodzinnego w ocenie młodzieży*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 42.
- Boguszewski R., *Rodzina – jej znaczenie i rozumienie*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 22.
- Boguszewski R., *Współczesne znaczenie i rozumienie rodziny w Polsce*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2015, nr 4, s. 127–148.
- Bożewicz M., *Preferowane i realizowane modele życia rodzinnego*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 46.
- Bożewicz M., *Stosunek Polaków do związków homoseksualnych*, „Komunikat z badań CBOS” 2019, nr 90.
- Brağiel J., *Postmodernistyczne przemiany w rodzinie*, „Roczniki Pedagogiczne” 2018, nr 4, s. 9–22.
- Bruce S., *Socjologia. Bardzo krótkie wprowadzenie*, tł. M. Stopa, Wydawca Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
- Budzyńska E., *Małe dzieci mały kłopot? Więziotwórcze funkcje rodziny*, w: *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie i w kulturze*, red. W. Świątkiewicz, Studio Noa, Katowice 2012, s. 93–135.
- Cale ciało. Rozmowa z prof. Zygmuntem Baumanem o naszej fizyczności, urodzie, modzie i przemijaniu*, rozmawiała K. Janowska, „Polityka” 2001, nr 50, s. 46–47.
- Czupryński W., *Małżeństwo i rodzina w świadomości policjantów na przykładzie studentów Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. Studium teologiczno-pastoralne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Olsztyn 2021.
- Dyczewski L., *Rodzina i jej miejsce w hierarchii wartości młodego pokolenia Europejczyków. Wyniki badań socjologicznych, w: Sytuacja rodziny we współczesnym społeczeństwie – doświadczenia Europy Środkowo-Wschodniej*, red. J. Gorbaniuk, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin 2007, s. 22–39.
- Dyczewski L., *Więź międzypokoleniowa w badaniach socjologicznych*, w: *Więzi międzypokoleniowe w rodzinie i w kulturze*, red. W. Świątkiewicz, Studio Noa, Katowice 2012, s. 9–38.

---

<sup>58</sup> H.G. Vester, *Soziologie der Postmoderne*, Quintessenz Verlags-GmbH., München 1993, s. 142–143.

- Frączek Z., *Pokoleniowe przemiany społecznej świadomości rodziny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2011.
- Giddens A. [współpraca P. W. Sutton], *Socjologia*, tł. O. Sara, A. Szulżycka, P. Tomanek, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- Giddens A., *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, tł. H. Jankowska, Książka i Wiedza, Warszawa 1999.
- Giza-Poleszczuk A., *Rodzina i system społeczny*, w: *Wymiary życia społecznego w Polsce na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2002, s. 272–301.
- Goworko-Składanek B., *Środowisko rodzinne młodzieży białostockich szkół*, w: *Styl życia młodzieży Białegostoku. Raport*, red. J. Mantur, Centrum Kształcenia Ustawicznego w Białymstoku, Białystok 2019.
- Janos A., *Mój Bóg. Obraz Boga u współczesnej młodzieży. Studium katechetyczne*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2020.
- Jasińska-Kania A., *Przemiany wartości Polaków*, „Instytut Idei” 2014, nr 5, s. 53–55.
- Kawczyńska-Butrym Z., M. Butrym, *Studenci w warszawskich (historycznych) i lubelskich badaniach zachowań związanych ze zdrowiem*, w: *Studenci lubelskich uczelni. Zachowania związane z ryzykiem zdrowotnym 20 lat później*, red. Z. Kawczyńska-Butrym, M. Butrym, E. Czapka, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 13–30.
- Kosmopolityczny makroświat. Z niemieckim socjologiem Ulrichem Beckiem rozmawia Adam Krzemiński*, „Gazeta Wyborcza” 2002, nr 215, s. 16.
- Kozak J., *Dzieci postmoderny? Studium socjologiczne nad religijnością studentów*, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz 2014.
- Kwak A., *Alternatywne formy życia rodzinnego w świecie współczesnym. Diagnoza i prognoza*, w: *Ludzie przełomu tysiąclecia a cywilizacja przyszłości*, red. M. Ziółkowski, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 2001, s. 155–167.
- Kwak A., *Od rodziny nuklearnej Talcotta Parsonsa do wielości form życia rodzinnego współcześnie*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2019, nr 4, s. 129–146.
- Kwak A., *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2005.
- Majkowski W., *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej*, Wydawnictwo Księży Sercanów, Kraków 1997.
- Mariański J., *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stałość i zmiana*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012.
- Mariański J., *Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2003.
- Mariański J., *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, w: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2001, s. 87–107.
- Mariański J., *Rodzina współczesna na rozdrożu: kryzys czy transformacja wartości prorodzinnych*, w: *Pedagogika rodziny*, t. 1 (*Familiologia*), red. M. Marczewski, Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku, Gdańsk 2016, s. 541–563.
- Mariański J., *Wartości moralne w świadomości maturzystów puławskich. Raport z badań socjologicznych zrealizowanych w latach 1994–2021*, Wyższa Szkoła Nauk Społecznych z siedzibą w Lublinie, Lublin 2022.
- Marody M., *Jednostka po nowoczesności. Perspektywa socjologiczna*, Warszawa 2014.
- Matyjas B., *Małżeństwo i rodzina – ich znaczenie i wartość w opiniach młodzieży szkół ponadgimnazjalnych*, w: *Obudzić (nie)odkryty potencjał małżeństwa i rodziny*, red. A. Rynio, K. Braun, M. Jeziorański, I. Szewczak, Wydawnictwo Episteme, Lublin 2015, s. 91–100.

- Młodzi 2018. *Cywilizacyjne wyzwania, edukacyjne konieczności*, red. K. Szafraniec, A Propos Serwis Wydawniczy Anna Sikorska-Michalska, Warszawa 2019.
- Nave-Herz R., *Familie*, w: *Lexikon der Soziologie. Hundert Grundbegriffe*, hrsg. von Sina Farzin, Stefan Jordan, Philip Reclam jun., Stuttgart 2008, s. 65–69.
- Slany K., *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Zakład Wydawniczy Nomos, Kraków 2002.
- Spronceł P., *Kultura tymczasowości jako wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła w świetle nauczania papieża Franciszka. Studium teologiczno-pastoralne*, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2022.
- Stepulak M.Z., *Teologiczne i pastoralne uwarunkowania postaw wobec małżeństwa i rodziny w świetle badań studentów*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 2020, nr 2, s. 70–103.
- Such-Pyrgiel M., *Człowiek w dobie cyfrowej transformacji. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2019.
- Szauer R., *Między potrzebą doznań a trwałością postaw. Religijność i moralność uczniów szkół średnich i studentów uczelni wyższych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Studium socjologiczne*, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa 2019.
- Szczepański J., *Elementarne pojęcia socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963.
- Sztompka P., *Słownik socjologiczny. 1000 pojęć*, Znak Horyzont, Kraków 2020.
- Sztompka P., *Socjologia. Wykłady o społeczeństwie*, Znak Horyzont, Kraków 2021.
- Štefaňak O., *Wartości moralne maturzystów słowackich. Na przykładzie diecezji spiskiej*, Wydawnictwo Norbertinum, Lublin 2013.
- Świątkiewicz-Mośny M., *Konstruowanie nowych tożsamości w warunkach globalizacji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2015.
- Świątkiewicz W., *Wartości rodzinne i religijne we współczesnej kulturze polskiej*, w: *Co po kryzysie?* red. G. Skąpska, M.S. Szczepański, Ż. Stasieniuk, Polskie Towarzystwo Socjologiczne, Warszawa 2016, s. 99–117.
- Turowski J., *Rola rodziny w kształtowaniu kultury. Właściwości strukturalne rodziny i jej zagrożenia*, w: *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. L. Dyczewski, D. Wadowski, Redakcja Wydawnictw KUL, Lublin 1998, s. 11–18.
- Więckiewicz B., *Religia i jej znaczenie w obrazie przyszłego małżeństwa i rodziny w opinii studentów wybranych uczelni*, w: *Tradycja i innowacja w polu refleksji socjologii religii*, red. S.H. Zaręba, I. Borowik, Kontrast, Warszawa 2016, s. 395–415.
- Vester H.G., *Soziologie der Postmoderne*, Quintessenz Verlags-GmbH., München 1993.
- Zbyrad T., *Małżeństwo i rodzina w procesie przemian sekularyzacyjnych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2020.
- Zielińska M., *Polska młodzież w czasach nieufności*, „Władza Sądzenia” 2015, nr 7, s. 27–35.

## TRADITIONAL AND (POST)MODERN FORMS OF FAMILY LIFE IN THE SOCIAL NARRATIVE

### Abstract

In the article, we first turn our attention to the classical (traditional) view of the family, and then to its various alternative forms. In the second part of the article, we diagnose the condition of marriage and family in Polish society in a nutshell, choosing for this two specific issues: social definitions of the family and the life plans of young Poles regarding marriage and family. The family as a value is quite highly valued by Poles, but far-reaching changes in views on the family are

taking place. The modern small family in Polish society is subject to the influence of secularized values, norms and behavioral patterns, and is unable to fully provide basic religious and moral socialization. Deinstitutionalization of marriage and family means structural changes and weakening of normative obligations. The institutional dimension of the family is weakening in favor of a partnership, individualized dimension.

**Keywords:** family as a value, traditional forms of family life, (post)modern forms of family life, social narrative

## TRADYCYJNE I (PO)NOWOCZESNE FORMY ŻYCIA RODZINNEGO W NARRACJI SPOŁECZNEJ

### Streszczenie

W artykule zwracamy uwagę najpierw na klasyczne (tradycyjne) ujęcie rodziny, a następnie na jej różne alternatywne formy. W drugiej części artykułu diagnozujemy w ogromnym skrócie kondycję małżeństwa i rodziny w społeczeństwie polskim, wybierając do tego dwie kwestie szczególne: społeczne definicje rodziny i plany życiowe młodych Polaków co do małżeństwa i rodziny. Rodzina jako wartość jest przez Polaków dość wysoko ceniona, jednak w poglądach na nią dokonują się daleko idące zmiany. Nowoczesna mała rodzina w społeczeństwie polskim jest poddana wpływowi zsekularyzowanych wartości, norm i wzorów zachowań, nie jest w stanie w pełni zapewnić podstawowej socjalizacji religijno-moralnej. Deinstytucjonalizacja małżeństwa i rodziny oznacza zmiany strukturalne oraz osłabienie normatywnych zobowiązań. Instytucjonalny wymiar rodziny słabnie na rzecz wymiaru partnerskiego, indywidualizowanego.

**Słowa kluczowe:** rodzina jako wartość, tradycyjne formy życia rodzinnego, (po)nowoczesne formy życia rodzinnego, narracja społeczna